

WARUNKI PRENUMERATY:  
Miesięcznie z odbiorem na miejscu zł. 2.25. Z odnośnikiem do domu zł. 3.00. Z przesyłką pocztową zł. 3.00. Zagranicą zł. 5. — Cena pojedynczego numeru u sprzedawców gr. 10.

# SŁOWO

CENY OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 40 gr. za wiersz mm., nadesłane i w tekście 30 gr., za tekstem 20 gr., — tabelaryczne 50 pr. drożej, zagraniczne 100 pr. Drobnie ogłoszenia 10 gr. za wyraz — Najmniejsze 1 złoty.

# CZĘSTOCHOWSKIE

Dziennik polityczny, społeczny i literacki, poświęcony sprawom miasta Częstochowy i powiatu.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. N. Marji Panny Nr. 32. Tel. 30.

REDAKTOR PRZYJMUJE codziennie od godziny 10 — 11 i 15 — 16.

Rok 1. Nr. 136. ||

Piątek 28-go sierpnia 1931 roku.

|| P.K.O. Nr. 307.955

## Bankructwo gospodarki sowieckiej.

Kiedy przed czterema niespełna laty rząd sowiecki rzucił hasło „wszystko dla przemysłu!”, zaprzęgając swych nieszczęśliwych „poddanych” do nadludzkiej wprost pracy, cały świat cywilizowany jednomyślnie i odrazu uznał to hasło za bluff. Sowietom nie udało się oszukać nikogo zagranicą. Nikt nie wierzył w te poparte krzykliwo, jaskrawą reklamą plany, wieszczące wykonanie w ciągu rekordowo krótkiego czasu, bo zaledwie w okresie pięcioletnim, melioracji olbrzymich stepów bezwodnych i elektryfikacji wszystkich ziem rozległego czerwonego imperjum. Do celów tej elektryfikacji miały być przystosowane na północy rzeki, na południu zaś miano karczować z nieprzebranych pokładów węgla i obfitych źródeł ropy naftowej. Miały one służyć do poruszania dziesiątków tysięcy zakładów fabrycznych, które chciano wybudować dla całkowitego zaspokojenia głodu przemysłowego w granicach sowieckiego państwa.

Co było potrzeba do osiągnięcia tej doskonałości? niewiele. Tylko pracy. Miliony ludności miały trudzić się od świtu do zachodu słońca, nie zaznać ani chwili odpoczynku w ciągu długich pięciu lat, aby po upływie tego czasu nastał w socjalistycznym państwie istny raj szczęśliwości.

Oprócz pracy jednak okazała się potrzeba olbrzymich kredytów i działacze sowieccy wyteżyli w tym kierunku wszystkie swe siły. Ale żadne z państw zachodnich nie kwapiło się z otwarciem swych skarbców. Zbyt pamiętna jeszcze była odmowa Sowietów zapłacenia dawnych długów carskich i zwrotu strat, jakie ponieśli w Rosji obywatela państw obcych wskutek rewolucji i wojny domowej. Coś niecoś w towarach na długie terminy spłat — owszem. Kupiec angielski, amerykański czy francuski zwykł był ryzykować. Rządowych kredytów — nie.

Z pomocą Sowietom pośpieszyli tylko Niemcy. Nietylko dlatego, że trzeba przecież handlować choćby z widokami znacznego ryzyka, gdy składy fabryczne pękają od nadmiaru towarów, niezajdujących dostatecznego zbytu. Niemcy widzieli w Sowietach przede wszystkim potężnego, naturalnego sprzymierzeńca, którego należało pozyskać sobie za wszelką cenę. I popłynęły do Rosji sowieckiej szeroką strugą niemieckie towary i niemieckie pieniądze. Przy życzliwym poparciu, a zapewne i za kredyty rządu Rzeszy, niemieccy przemysłowcy jęli budować fabryki w Rosji sowieckiej, zaopatrywać je we wszelkie, nie-raz bardzo kosztowne urządzenia i drogo płatny personel techniczny. Zwłaszcza niemiecki przemysł wojenny ulokował się nadobrze w Sowietach. Czemu nie wolno było fabrykować w Niemczech, to mogło być z powodzeniem i bezkarnie wyrabiane w Rosji. Możliwość przygotowania się do wojny na terytorjum, niedostępnym dla żadnej kontroli genewskiej, czy innej, zbyt była powabna, aby się jej oprzeć i Niemcy poszli na nią, finansując jednocześnie szeroko wszelkie inne poczynania przemysłowe swego czerwonego sojusznika. Grała tu zapewne duża rolę również czysto kupiecka kalkulacja, obiecująca sobie po-każne zyski.

Mineły cztery lata i nadzieje te rozplynęły się jak mgła. Jakaż kalkulacja kupiecka mogła się ziszczyć w państwie, które żadnej kalkulacji nie uznaje, gdzie dążenie do wywołania zamętu wszechświatowego jest wszystkim, gdzie nie obowiązują żadne obliczenia handlowe? Plan osławionej piątlejki zawiódł na całej linii. Wiemy już dziś o tem wszyscy.

Mieszana komisja angielsko-amerykańska, która przez szereg miesięcy bawiła w Rosji, badając jej obecne możliwości gospodarcze, złożyła swym rządowi raport, wykazujący niezbicie, że Sowiety znajdują się w przededniu bankructwa. Szeroko rozreklamowane projekty spazły na niczem. Żaden, dosłownie żaden, z objętych pięcioletnim programem planów nie został urzeczywistniony. Nie powstały ani olbrzymie zakłady przemysłowe, które miały fabrykować bez przerwy aż do nasycenia rynku wewnętrznego, ba! nawet i rynków ościennych, wszelkie towary przemysłowe, od sztucznego jedwabiu aż do zegarków, nie ziszcza się również nawet w najmniejszym stopniu upragniona elektryfikacja. Owszem. Powstała jakaś fabryka żarówek, lecz Sowiety uczyniły z niej sobie, jak zwykle, narzędzie agitacji politycznej. Zarówki sowieckiego wyrobu zostały użyte na cele dumpingu przemysłowego. Całe transporty tych nowych „zdobyczy pracy uświadomionego proletariatu” rzucono na rynki zagraniczne po cenach niewątpliwie nieokupujących kosztów wyrobu, aby tylko podważyć istnienie przemysłu „burżuazyjnego”.

W oświetleniu raportu komisji angielsko-amerykańskiej trudno dziś wątpić o bankructwie Rosji sowieckiej. Za-

graniczne długi państwa sowieckiego szacowane są przez komisję na olbrzymią kwotę 75 milionów funtów sterlingów, czyli około 3 miliardów złotych. Z sumy tej zaś co najmniej 45 milionów funtów sterlingów, czyli mniej więcej miliard osiemset milionów złotych, winne są Sowiety Niemcom.

Liczyby te rzucają nader ciekawe światło na chaos finansowy, jaki od niedawna zapanował w Niemczech. Żądając kredytów międzynarodowych oraz odroczenia w spłacie odszkodowań wojennych, przedstawiciele rządu Rzeszy wyraźnie zaznaczyli, że naród niemiecki uginą się pod ciężarem tych zobowiązań, które narzucił mu Traktat Wersalski. Ale jednocześnie te same Niemcy, jęczące pod jarzmem spłat reparacyjnych nie wahały się szeroką ręką finansować przemysł sowiecki, obliczony przecież, jak wiadomo, nie na zyski normalne, lecz na efekt polityczny, a przeto nie mogący się opłacać.

W tych warunkach nasuwa się pytanie: kto z dwóch sojuszników bankrutuje właściwie. Czy Niemcy, uginające się rzekomo pod ciężarem odszkodowań wojennych, czy Rosja sowiecka, wspomagana przez Niemcy. I jeszcze jedno: na czyją korzyść miały pójść żądane przez Niemcy kredyty.

## NOWY RZĄD ANGIELSKI.

Obniżenie poborów urzędniczych. — Nowe podatki.

LONDYN. Rządowy program oszczędności budżetowych oraz nowych podatków pod postacią nowych projektów ustaw, będzie przedstawiony parlamentowi dnia 8 września.

Nowe podatki będą przewidywały: dodatkowy podatek dochodowy, podatek od obligacji miejskich i państwowych, podatek od artykułów zbytku oraz podwyższenie podatków od piwa, spirytualji i wyrobów tytoniowych. Nowe projekty ustaw wywołają niewątpliwie opozycję ze strony skrajnych żywiołów wszystkich trzech stronnictw.

Nie ulega wątpliwości, że obecny gabinet pozostanie u steru władzy, aż do przeprowadzenia swojego programu ekonomiczno-finansowego, a zatem najwcześniej na Nowy Rok. Przeważa jednak opinia, że obecny gabinet ustąpi dopiero po uchwaleniu budżetu przyszłorocznego, czyli około 1 kwietnia.

Prasa francuska o nowym rządzie.

PARYŻ. Dzienniki witają nader życzliwie nowy gabinet angielski. Korzystne wrażenie, jakie utworzenie nowego gabinetu wywarło na francuskiej opinii publicznej, dzienniki przypisują doniosłości, jaką przywiązywał król do utworzenia gabinetu koalicyjnego, stanowisku patriotycznemu Mac Donalda i Baldwina oraz obecności w gabinecie wybitnych mężów stanu, jak Austin Chamberlain, a zwłaszcza Reading, którego wysokie zalety i przyjaźń dla Francji podkreślane są przez większość dzienników. Dokonane w nowym gabinecie zjednoczenie narodowe powinno pozyskać sympatię opinii francuskiej, która ma świeżo w pamięci zjednoczenie narodowe we Francji, gdy pod kierownictwem Poincarego dokonane zostało całkowite uzdrowienie finansów francuskich. (PAT).

Przemówienie premiera Anglii.

LONDYN. Premier Mac Donald wygłosił przez radio swoją zapowiedzianą mowę. Zdaniem premiera, nie można po-

sądzić obcych państw o rozmyślną wolę szkody interesom Anglii, gdyż metody takie odbić mogłyby się ujemnie na tych, którzy je stosują. Mac Donald uważa, że każdy obywatel angielski stosownie do posiadanych przez niego środków przyczyni się do złagodzenia kryzysu. Przechodząc z kolei na zamierzone obciążenie zapomóg dla bezrobotnych — Mac Donald oświadczył, że sprawa ta, tak drażliwa, winna w interesie państwa zostać uregulowana w duchu sprawiedliwości. Premier zapowiada, że nowy rząd wnieśli w interesie ogółu projekt ustawy, która zredukuje świadczenia te o 10 proc. Oszczędności te jednakże nie będą stosowane przy dodatkach na dzieci. Zarządzenie to, które będzie wydawało się większości zainteresowanych niesłychanym — jest jednak do pewnego stopnia uzasadnione obniżeniem kosztów utrzymania, które w ciągu ostatnich dwóch lat obniżyły się o więcej, bo o 11,5 proc.

Przemówienie Mac Donalda komentowane jest w kołach politycznych jako odwołanie się nowego premiera do dojrzałości politycznej wyborców socjalistycznych, oraz jako umiejętne posunięcie celem sparaliżowania wicherów opozycji z Hendersonem na czele. (ATE).

## Zakończenie zatargu Rzymu z Watykanem.

Mussolini u Papieża?

RZYM. — Jak już donosiliśmy, Papież powołał do życia specjalną komisję do szczegółowego zbadania konfliktu między Rzymem a Watykanem. Obecnie komisja ta, wedle oficjalnego komunikatu, zakończyła swe badania. W pałacu papieskim odbyła się konferencja, w której wzięli udział jeden z członków komisji Jezuita Tacci oraz kardynał Pacelli. Przed konferencją Ojciec św. odbył rozmowę z ambasadorem włoskim przy Watykanie hr. de Vecchi. Treść tej rozmowy jest narazie trzymana w ścisłej

tajemnicy. W kołach politycznych panuje przekonanie, że ugoda między Rzymem a Watykanem została już zawarta. Przekonanie to potwierdza również przemówienie, wygłoszone przez Papieża.

PARYŻ. — Jak donosi „Paris Soir”, między Mussolinim i Papieżem nastąpiła ugoda; Mussolini został przyjęty w Watykanie. Mocą ugody umowa laterańska między Papieżem miałaby zostać bardziej przystosowana do obecnych potrzeb, przyczem z początkiem roku szkolnego studentom, należącym do Akcji Katolickiej, danoby możliwość podjęcia przez nich dotychczasowej pracy.

## W rewolucyjnej Hiszpanii. Prótest Basków przeciwko represjom.

MADRYT. Deputowani baskijski oraz agrariusze złożyli w prezydium izby wniosek, domagający się, aby kortezy stwierdziły uroczystie, że dopóki konstytucja i ustawa prasowa nie będą uchwalone, nie wolno stosować wobec dzienników innych represyj, jak te, które postanowione będą przez władze sądowe. (PAT).

MADRYT. Izba zatwierdziła rozmaite artykuły i postanowienia komisji ustalania odpowiedzialności. M. in. komisja rozpatrzyła ma sprawę odpowiedzialności za klęskę w Maroku. (PAT).

BILBAO. Dyrektorzy 12-tu dzienników baskijskich prowincji Nawarry, zawieszonych w ostatnich dniach, zwrócili się do międzynarodowego biura prasowego w Genewie, prosząc o wystosowanie protestu przeciwko zawieszeniu pism, sprzeciwiającym się zasadom swobody prasy. (PAT).

## Rząd niemiecki nie obawia się zamachów.

Przemówienie ministra Wirtha.

BERLIN. Minister spraw wewnętrznych Wirth w mowie, wygłoszonej na zebraniu parlamentarzystów centrowych w Stuttgardzie podkreślił, że rząd Rzeszy przygotowany jest na wszelkie ewentualności, jakie wyłonić się mogą w stosunkach wewnętrzno-politycznych Niemiec w związku z oczekiwaniem zastrzeżeniem się kryzysu gospodarczo-finansowego w ciągu zimy w Niemczech. Rząd nie obawia się żadnych zamachów i gotów jest przemocą tłumić w zarodku wszelkie próby rewolucji.

Wieczorem kanclerz Bruening wyjechał z powrotem do Berlina. (PAT).

## Pod lodami od Spicbergu do Alaski.

KOPENHAGA. Kpt. Wilkins, dowodzący łodzią podwodną „Nautilus”, oświadczył, że choć chwilowo podróż jego nie dała rezultatów, to jednak ma ważne znaczenie jako próba możliwości zdawałoby się fantastycznej podróży do bieguna pod lodami. Kpt. Wilkins ma zamiar, gdy tylko doprowadzi maszynę łodzi do należytego funkcjonowania i pogoda będzie sprzyjać, przepłynąć pod lodami biegunowymi od Spicbergu aż do Alaski.

## Niemcy chcą wiedzieć

o przebiegu rokowań polsko-sowieckich.

BERLIN. Jedna z berlińskich agencji prasowych podaje, że sowiecki komisarz spraw zagranicznych Litwinow w przejeździe do Genewy zatrzyma się w Berlinie, co zapewne nastąpi w przyszłym tygodniu.

Należy się liczyć z tem, że urząd spraw zagranicznych przy tej sposobności omówi z Litwinowem rokowania polsko-sowieckie w sprawie zawarcia paktu o nieagresji, zwłaszcza, że ambasador niemiecki w Moskwie von Dirksen będzie od czwartku bawił w Berlinie.





